



BLIŻEJ SUKCESU - SAMOKSZTAŁCENIE

ZŁOTE
MYSLI

JAK OPANOWAĆ DOWOLNY JĘZYK OBCY?

Agnieszka Burcan-Krawczyk



**Jak przyjemnie i efektywnie
opanować dowolny język,
wykorzystując to, kim jesteś?**

Niniejszy ebook jest **własnością prywatną**.

Niniejsza publikacja, ani żadna jej część, nie może być kopiowana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana, powielana, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy. Zabrania się jej publicznego udostępniania w Internecie, oraz odsprzedaży zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).

© Copyright for Polish edition by ZloteMysli.pl

Data: 28.01.2008

Tytuł: Jak opanować dowolny język obcy?

Autor: Agnieszka Burcan-Krawczyk

Wydanie I

ISBN: 978-83-7582-077-5

Projekt okładki: Marzena Osuchowicz

Korekta: Anna Popis-Witkowska

Skład: Anna Popis-Witkowska

Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli sp. z o.o.

ul. Daszyńskiego 5

44-100 Gliwice

WWW: www.ZloteMysli.pl

EMAIL: kontakt@zlotemysli.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

SPIS TREŚCI

| | |
|---|-----------|
| <u>DEDYKACJA</u> | 4 |
| <u>1. DLACZEGO WIELU LUDZI NIE OPANOWUJE JEZYKA OBCEGO</u> | 6 |
| <u>Dlaczego jest tak, że jednym się udaje, a innym nie?</u> | 7 |
| <u>Brak orientacji co do poziomów opanowania języka</u> | 7 |
| <u>Brak wystarczająco silnej motywacji</u> | 7 |
| <u>Nieznajomość siebie</u> | 8 |
| <u>Strach i niska samoocena</u> | 8 |
| <u>Brak wytrwałości i odkładanie na później</u> | 8 |
| <u>Nieodpowiedzialność</u> | 10 |
| <u>Dlaczego wielu ludzi opanowuje język obcy i jak zostać jednym z nich?</u> | 11 |
| <u>2. MOTYWACJA, CZYLI PO CO CI JEZYK OBCY</u> | 12 |
| <u>Czego chcą inni?</u> | 14 |
| <u>Czego chcesz Ty?</u> | 16 |
| <u>3. TWOJE MOCNE STRONY, CZYLI SPOSOBY UCZENIA SIĘ OPTYMALNE DLA CIEBIE</u> | 21 |
| <u>Jaki typ osobowości reprezentujesz i co z tego wynika?</u> | 22 |
| <u>Test 1</u> | 23 |
| <u>Test 2</u> | 25 |
| <u>Test 3</u> | 27 |
| <u>Test 4</u> | 29 |
| <u>Test 5</u> | 31 |
| <u>Jakie możliwości stwarza Twój temperament?</u> | 33 |
| <u>Jak przyswajasz wiadomości?</u> | 38 |
| <u>Czym się interesujesz?</u> | 43 |
| <u>Internet</u> | 44 |
| <u>Słuchanie muzyki</u> | 44 |
| <u>Oglądanie filmów</u> | 44 |
| <u>Spotkania ze znajomymi</u> | 45 |
| <u>4. WYTRWAŁOŚĆ I INNE SKŁADNIKI SUKCESU</u> | 47 |
| <u>„Głęb językowy”</u> | 47 |
| <u>O nadrabianiu zaległości</u> | 50 |
| <u>Popelnianie błędów</u> | 52 |
| <u>„Słomiany zapał”</u> | 54 |
| <u>Jak sobie z tym poradzić?</u> | 55 |
| <u>Jak wykorzystać fakt, że masz nauczyciela?</u> | 56 |
| <u>Systematyczność</u> | 58 |
| <u>5. NAJSZYBSZY SPOSÓB UTRWALENIA I UPORZĄDKOWANIA</u> .. | 60 |
| <u>DODATEK</u> | 63 |
| <u>Europejski System Opisu Kształcenia Językowego</u> | 63 |

Dedykacja

Dawno, dawno temu, na miesiąc przed egzaminami wstępnymi na anglistykę, spotkałam w tramwaju moją nauczycielkę fizyki z liceum. Po kurtuazyjnym powitaniu pani ta zadała mi równie kurtuazyjne pytanie: „Co słycać?”.

„Zdaję na anglistykę” — odpowiedziałam.

Normalny, dobrze wychowany człowiek odpowiedziałby coś w rodzaju: „Życzę powodzenia”. Z ust pani od fizyki popłynęły jednak nieco inne słowa: „Na pewno ci się nie uda. Nie tacy jak ty próbowali. Tam jest pięciu kandydatów na jedno miejsce. Dzieci moich znajomych będą w tym roku próbowały dostać się po raz trzeci”.

Lekko mnie zamurowało. Wprawdzie, łagodnie rzecz ujmując, nigdy nie byłam ulubienicą tej pani, nie należałam też do orłów w dziedzinie fizyki... Ale po paru latach, na miesiąc przed ważnym dla mnie egzaminem, mogła zdobyć się na wielkoduszność i nie poczęstować mnie jadem. Wtedy, w tramwaju, z perspektywy kilku lat, w czasie których miałam szczęście nie spotykać się z panią od fizyki, uświadomiłam sobie, że oto stoję oko w oko z babą, której bałam się przez dwa lata, a która nic mi już nie może zrobić. Byłam poza zasięgiem tej żalostnej kobiety, a jednak nadal próbowała mi dokuczyć, sprawić, bym poczuła się malutka wobec autorytetu, który oświadcza mi, że to, co zamierzam, na pewno się nie uda. I za co to wszystko? Nie byłam pyską, niegrzeczną uczennicą. Jedyнным moim przewinieniem było to, że fizyka nie szła mi najlepiej. Według pani od fizyki nie mogłam wobec tego osiągnąć niczego w jakiegokolwiek innej dziedzinie.

Stałam twarzą w twarz z kimś, kto nie lubi ludzi. Z kimś, kto nie ma i nigdy nie miał klasy i kto w ogóle nie powinien był zostać nauczycielem.

Powiedziałam: „Być może są osoby, które kilkakrotnie nie mogły się zdać na anglistykę, ale ja zamierzam się tam dostać w tym roku. Do widzenia”.

Na anglistykę dostałam się w świetnym stylu, za pierwszym podejściem, w ścisłej czołówce. Byłam jedną z trzech osób, którym na inauguracji roku akademickiego rektor osobiście wręczył indeksy. Zostałam studentką, później nauczycielką języka angielskiego, pracowałam w przedszkolu, z dziećmi w wieku wczesnoszkolnym, z młodzieżą (od gimnazjum po studentów), z dorosłymi (od studentów po osoby w wieku moich rodziców). Tysiące twarzy, tysiące nazwisk, różne charaktery, osobowości, problemy dotyczące nauki języka obcego. Praca z tymi wszystkimi ludźmi utwierdziła mnie w przekonaniu, że określenie „antytalent językowy” jest wymysłem osób o mentalności mojej pani od fizyki, które — na nieszczęście swoich uczniów — zostały „paniami od języka obcego”.

Książkę tę dedykuję wszystkim, którzy choć raz w życiu usłyszeli od swojego nauczyciela, że nic z nich nie będzie albo że są zbyt głupi/tępi/mają mało zdolni (niepotrzebne skreślić), żeby osiągnąć coś, na czym im zależy.

1. Dlaczego wielu ludzi nie opanowuje języka obcego w stopniu, który by ich zadowalał?

Wiadomo, wszyscy uczą się języków obcych. Nie ma szkoły, w której zabrakłoby nauczycieli języka obcego. Często dwóch lub trzech języków obcych. Są też mniej lub bardziej ciekawe lekcje: angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, francuskiego, rosyjskiego, włoskiego (niepotrzebne skreślić, brakujące dodać). Języki obce, głównie angielski, choć nie tylko, trafiły nawet do przedszkoli. Ja też na początku mojej drogi zawodowej uczyłam urocze (najczęściej) cztero- i pięcioletki.

Żyjemy w świecie i czasach, w których znajomość minimum jednego języka obcego nie tyle ułatwia życie, ile jest niezbędna. Otoczeni językami obcymi, oglądamy zagraniczne filmy. Słuchamy piosenek. Gramy w gry komputerowe. Surfujemy w sieci. Podróżujemy. Nawiązujemy przeróżne kontakty z ludźmi na całym świecie. Czytamy publikacje nieprzetłumaczone na nasz język ojczysty. Staramy się o dobrze płatną pracę...

Żeby opanować język obcy, zapisujemy się na kursy prowadzone przez szkoły językowe, bierzemy prywatne lekcje, uczymy się korespondencyjnie, kupujemy podręczniki i płyty dla samouków, prenumerujemy czasopisma do nauki języka...

A jednak po pewnym czasie wielu z nas ponosi fiasko. Okazuje się, że nam nie wyszło. A przecież mieliśmy dobre chęci...

Dlaczego jest tak, że jednym się udaje, a innym nie?

Dlaczego jest tak, że jednym się udaje, a innym nie?

Według moich obserwacji, jest kilka powodów, dla których ludzie nie odnoszą sukcesów w nauce języków obcych:

Brak orientacji co do poziomów opanowania języka

Ludzie nie opanowują języka w stopniu ich zadowolającym, dlatego że nie wiedzą, czego chcą. Nie wiedzą, jaki stopień opanowania języka ich zadowoli, co chcą osiągnąć po ukończeniu kursu. Co to znaczy, że będą średniozaawansowani, zaawansowani itd.

Jeżeli ten problem dotyczy Ciebie, rzuć okiem na stronę 63. Znajdziesz tam Europejski System Opisu Kształcenia Językowego, który pomoże Ci precyzyjnie określić, na jakim poziomie jesteś teraz i do jakiego poziomu chcesz dojść.

Brak wystarczająco silnej motywacji

Jest to sprawa podstawowa. Bez dobrej motywacji nie udaje się nic. Nie tylko opanowanie języka obcego. Motywacja to baza wszelkich osiągnięć. O tym, jak zapewnić sobie dobrą motywację do nauki języka obcego, przeczytasz w rozdziale drugim. Na szczęście Twoja motywacja zależy w 100% od Ciebie. Możesz zapewnić sobie dobry start, możesz zbudować coś, co da Ci siłę, żeby kontynuować naukę bez względu na okoliczności.

Dlaczego jest tak, że jednym się udaje, a innym nie?

Nieznajomość siebie

Jeżeli nie wiesz, kim tak naprawdę jesteś, to wiele rzeczy robisz wbrew sobie. Uczysz się, nie wykorzystując swoich naturalnych predyspozycji. Używasz niewłaściwych dla siebie metod. Sam sobie, nieświadomie, utrudniasz naukę języka obcego. Porównujesz się do Asi, Basi, Tomka — i uznajesz, że im idzie lepiej, bo są zdolniejsi, mądrzejsi i nigdy im nie dorównasz. Tymczasem wszystko, czego potrzebujesz, żeby nauczyć się języka, jest w Tobie. Rozdział trzeci składa się z testów, które pomogą Ci określić, jakie możliwości stwarzają Ci: Twój temperament, osobowość, zainteresowania. Znajdziesz w nim cenne wskazówki na temat tego, jak przyswajasz wiadomości. Zdasz sobie sprawę z tego, że stać Cię na więcej, niż Ci się wydaje.

Strach i niska samoocena

Strach przed wypowiedaniem się w języku obcym.

Kiedy masz coś powiedzieć w klasie czy też w rozmowie z pojedynczą osobą, zwłaszcza cudzoziemcem, może Cię boleć brzuch, serce bije szybciej. Po drugie, boisz się, że zrobisz z siebie idiotę. Myślisz: „Co sobie o mnie ludzie pomyślą? Że jestem głupkiem, który po tylu miesiącach/latach nauki języka popełnia błędy!”. Takie podejście nie jest przypadłością nieuleczalną. Trzeba podreperować samoocenę. W rozdziale czwartym poznasz Konrada, który uważał siebie za beztalencie językowe. Dowiesz się, jak praktycznie, skutecznie i szybko poradzić sobie z tym problemem.

Brak wytrwałości i odkładanie na później

Osoba średnio zdolna, ale wytrwała jest w stanie osiągnąć o niebo więcej niż człowiek zdolny, który sobie odpuszcza. Większość ludzi

Dlaczego jest tak, że jednym się udaje, a innym nie?

zaczyna, ale nie kończy. Zapisują się na angielski, niemiecki czy włoski. Na pierwsze zajęcia przychodzą wszyscy. Na ostatnich jest ich mniej. Trochę mniej albo dużo mniej, zależy od grupy i od nauczyciela. Jeżeli kurs trwa ponad rok, w terminie kończą go, w najlepszym razie, dwie trzecie tych, którzy zaczęli.

Problem nie dotyczy wyłącznie języków obcych. Tak samo jest ze wszystkimi innymi sprawami. Zastanów się, ilu spraw, mimo szczerych chęci, nie doprowadziłeś do końca? Zacząłeś uprawiać jakiś sport, czytać książkę, zdrowo się odżywiać, pisać blog i tak dalej, a potem Ci przeszło, odpuściłeś sobie? Spotkało to Ciebie, mnie, Elę, Roberta i miliony innych osób. Myślę, że ludzie nie kończą tego, co rozpoczęli, z kilku powodów. Po pierwsze — boją się porażki. Mają podejście Kłapouchego z „Kubusia Puchatka”: „Na pewno się nie uda”. Prawda jest jednak taka, że jeżeli nie wytrwasz, to nigdy nie poznasz swoich możliwości. Nie dowiesz się, ile byłeś w stanie osiągnąć. Nie dowiesz się, jaką frajdą może być porozumiewanie się w języku obcym. Pozostaniesz z poczuciem porażki.

Po drugie — ludzie rezygnują w przekonaniu, że zrobią to później. Gdy jest się bardzo młodym, wydaje się, że zawsze będzie można wrócić do przerwanego kursu, porzuconego hobby, zmarnowanej okazji. Brutalna prawda jest taka, że „kiedy indziej” może nigdy nie nadejść. Albo będziesz musiał nauczyć się języka pod presją, w mniej sprzyjających okolicznościach. Na przykład wtedy, kiedy będziesz zagrożony utratą pracy z powodu nieznamomości języka. Albo przyjdzie Ci się go uczyć w chwili, kiedy Twoje dzieci, bliźniacze niemowlęta, będą budziły Cię pięć razy każdej nocy. Albo będziesz po prostu dużo starszy i umysł nie będzie już tak sprawnie przyswajał nowych wiadomości. Te wszystkie sytuacje wydają Ci się odległe jak okręt na horyzoncie, ale wierz mi — czas płynie szybko. Niewykorzystana okazja nauczenia się języka może się pojawić w najmniej odpowiednim mo-

Dlaczego jest tak, że jednym się udaje, a innym nie?

mencie Twojego życia. Kiedy miałam kilkanaście lat, chodziłam na kurs językowy z ludźmi w wieku moich rodziców. W tamtych odległych czasach kursy języków obcych nie były tak popularne jak dziś. Istniały grupy, w których wiek kursantów wahał się w granicach 15–55 lat. Starsze panie i panowie z grupy mówili wtedy, że zazdroszczą młodym tego, że uczą się języka jako nastolatki. „Nam jest dużo ciężiej” — dodawali — „nie mamy czasu, poza tym możliwości umysłowe już nie te”. Dawałam im ściągać ode mnie na testach. Myślałam, że przesadzają. Nie chodzą przecież do szkoły, nie muszą odrabiać gigantycznych prac domowych, zdawać egzaminów... Nie wzięłam pod uwagę, że mają dzieci, którymi muszą się zajmować, pracę i wiele stresów dorosłego życia, o których wtedy nie miałam pojęcia. Że najłatwiej uczyć się, kiedy jest się młodym. Że powinno się wykorzystać okazję nauczania się języka wtedy, kiedy ona się pojawia.

Nieodpowiedzialność

Niektóre osoby nie biorą odpowiedzialności za swoje wyniki w nauce. Przerzucają ją na nauczyciela. Innymi słowy, jeżeli nie uda im się opanować języka, zwalają to na Kowalską, która nie umie uczyć. Jasne, że jeśli masz doskonałego nauczyciela, wygrałeś los na loterii. Trudniej nauczyć się języka, jeśli nauczyciel i metoda nauczania zmieniają się co semestr. Albo masz nauczyciela, który często choruje i zastępują go różne osoby. Albo takiego, który, mówiąc delikatnie, rzeczywiście nie najlepiej wykonuje swój zawód. Wiedz jednak, że ostatecznie to, czy opanujesz język obcy, wpłynie na TWOJĄ przyszłość. Nauczyciel już ten język zna. Nikt, z kim będziesz rozmawiał po angielsku, hiszpańsku czy portugalsku, nie zapyta, czy miałeś dobrego nauczyciela. Będzie się liczyło to, czy sobie poradzisz, czy się dogadasz, czy będziesz w stanie zrozumieć albo napisać tekst. Ty i tylko Ty odpowiadasz za efekt końcowy. I Ty będziesz ponosił kon-